

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków) – HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Środowisko historycznoprawne w Polsce (1991–2000)

I: Uwagi wprowadzające. II: Badacze – nauczyciele akademicki. III: Struktury organizacyjne. IV: Tematy badawcze: 1. prawo rzymskie, 2. badania nad ustrojem Polski, 3. historia prawa, 4. historia doktryn politycznych i prawnych, 5. historia administracji, 6. prawo kanoniczne. V: Dydaktyka. VI: „Zewnętrzna” aktywność historyków prawa. VII: Próba podsumowania.

I.

Przedmiotem naszego opracowania jest środowisko historycznoprawne. Pojmujemy przez nie wspólnotę tych, którzy uprawiają badania w zakresie nauk historycznoprawnych i którzy nauczają ich w akademickiej dydaktyce. Wprowadzenie terminu „środowisko” umożliwi objęcie nim także tych historyków prawa, ustroju i idei, którzy usytuowani są poza organizacyjnymi strukturami Wydziałów Prawa i Administracji, sporadycznie także poza szkolnictwem wyższym. O przynależności do środowiska decyduje – w naszym przekonaniu – w równej mierze przynależność formalna, co i poczucie więzi. Czy istnieje dziś taka wspólnota? Czy nie rozbiły jej zawirowania ostatniej dekady? Odpowiedź wydaje się prosta: historycy prawa tworzą nadal zwarte środowisko, podobnie jak tworzyli je w poprzednich dziesięcioleciach.

Potwierdzają jego istnienie zjazdy Katedr, na które licznie przybywają badacze z poszczególnych ośrodków. W latach dziewięćdziesiątych zjazdy dochodziły do skutku nawet częściej niż poprzednio, a do Zajączkowa, Gdańska i Unieścia przyjechało po więcej niż sto osób. Przedstawiciele nauki prawa rzymskiego spotykali się jeszcze częściej; monotematyczne konferencje były udanym pokłosiem zespołowych prac przy realizowaniu tzw. grantów, takich jak ten, który pod kierunkiem Juliusza Bardacha poświęcony jest staropolskiemu sejmowaniu. Przypomnijmy, że w czasie XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu aktywnie działała sekcja historyków prawa. Okazją do demonstrowania poczucia wspólnoty

historyków prawa były odnowienie doktoratu i nadanie doktoratów honoris causa profesorowi Juliuszowi Bardachowi. Nie ulega też wątpliwości integrujący walor spotkań mających uświetnić okrągłe rocznice pracy twórczej prominentnych przedstawicieli nauk historycznoprawnych i przygotowanych z tej racji ksiąg pamiątkowych, by wymienić tylko te z ostatniego roku: Stanisława Płazy, Stanisława Russockiego, Zygryda Rymaszewskiego, Michała Pietrzaka, Katarzyny Sójki-Zielińskiej, Ludwika Łysiaka, Marka Waldenberga. Podnosił prestiż środowiska zbiorowy wysiłek badaczy nad wielkimi tematami oraz poważne przedsięwzięcia czy to natury encyklopedyczno – słownikowej (by wymienić Słownik łacińsko-polski Janusza Sondla) czy natury edytorskiej (by wskazać na Volumina Constitutionum oraz na komentarze do orzecznictwa najwyższego sądu na zamku krakowskim Ludwika Łysiaka, opublikowane w serii „Ius Commune” frankfurckiego Instytutu Historii Prawa Europejskiego im. Maxa Plancka. W ostatnim czasie napisano wiele tekstów o zmarłych mistrzach naszych dyscyplin i trzeba powiedzieć, że zrobiono to z myślą o tym, że dzieło ich tworzy wspólną wartość nas wszystkich. W 1998 r. obchodziliśmy jubileusz 50-lecia „Czasopisma Prawno -Historycznego”; spotkanie w Poznaniu wywołało życzliwy rezonans w środowisku, także wśród prawników i historyków. Ale trzeba podkreślić z naciskiem, że dobrą jego wizytówką są także inne periodyki: wydawane od ponad 25 lat przez Karola Joncę „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi”, „Studia z historii państwa i prawa”, redagowane przez Jacka Matuszewskiego, „Studia Historycznoprawne” pod redakcją Alfreda Koniecznego, założone i redagowane przez Stanisława Salmonowicza „Czasz Nowożytny”. W bieżącym roku ukazał się pierwszy tom „Law in History” pod redakcji Grzegorza Górskiego.

Oczywiście, bycie środowiskiem nie oznacza takiej zwartości, która prowadzi do izolacji; przeciwnie – środowisko naukowe musi być otwarte na zewnątrz, winno rozwijać współpracę z naukami o przeszłości, szukać płaszczyzn współdziałania z innymi naukami społecznymi i -co szczególnie ważne- dbać o umacnianie więzi z naukami prawnymi. Te ostatnie stanowią fundament dla egzystencji środowiska historyków prawa i zarazem mogą być wielkim beneficjentem historycznoprawnej twórczości, zwłaszcza dziś, kiedy to Wydziały Prawa i Administracji są poddawane głębokim procesom reformy.

Jakie jest zatem środowisko historyków prawa i jak należy ujmować jego perspektywę? Podstawą odpowiedzi na te pytania jest wynik ankiety, jaką wzorem lat 1968 i 1982 – rozesłaliśmy do poszczególnych ośrodków. Pytaliśmy o stan osobowy, przy czym szczególnie interesowała nas tzw. młoda kadra; zadawaliśmy pytanie o struktury, które stanowią niezbędny fundament organizacji naszej pracy. Stawialiśmy pytanie o stan naszych badań, służących zarówno prawu jak i historii oraz całemu społeczeństwu, istotnych bowiem dla kultury politycznej i prawnej. Interesowały nas te badania, które

prowadzone były dawniej i w części nie zostały doprowadzone do końca, jak i te które podejmowane są obecnie i zakończone zostaną w dającej się przewidzieć przyszłości; wagę przykładaliśmy do problemów dydaktyki, która wciąż tkwi u punktu wyjścia wszelkiej tzw. polityki kadrowej, decydując o zatrudnieniu badaczy i współtworząc klimat wokół środowiska, bez którego dyscypliny nasze są jak bez tlenu. Interesowała nas w końcu „zewnątrzna” aktywność badaczy – historyków prawa; jak bowiem dobra dydaktyka tworzy wizerunek badacza na Wydziale, tak aktywność zewnętrzna jest wzbogaceniem tego wizerunku poza szkołą. Należy tu dodać także odpowiednią, na wysokim poziomie prowadzoną popularyzację, adresowaną do szerszych kręgów intelektualnych społeczeństwa. Pragniemy stwierdzić, że ankieta spotkała się u większości ze zrozumieniem i przyniosła wiele interesującego materiału. Chcemy za to naszym respondentom gorąco podziękować.

II.

Jak każde środowisko akademickie, tworzą historycy prawa wspólnotę wielopokoleniową, w której wiek i doświadczenie oraz osiągnięcia na polu badań, dydaktyki, kształcenia kadry i dokonań organizacyjnych, wyrażone w stopniach, tytułach i stanowiskach, układają się w system hierarchii. Suche liczby, mówiące o stanie osobowym środowiska, mogą imponować: 65 profesorów tytularnych, 27 doktorów habilitowanych, w połowie piastujących w poszczególnych uczelniach stanowiska profesorskie, 53 adiunktów, 26 starszych asystentów i asystentów, 2 starszych wykładowców i 3 pracowników naukowo-technicznych to w sumie ogromny potencjał ludzkich kompetencji i możliwości. Gdyby poprzestać na liczbach, trzeba by dojść do wniosku, że środowisko nasze nigdy nie było tak silne jak teraz.

Pochylmy się nad stanem naszej kadry z uwzględnieniem wspomnianej hierarchii. Profesorowie tytularni – zwyczajni i nadzwyczajni – mieszczący się w przedziale wiekowym od 65 do 75 lat, a więc formalnie przynajmniej w części emerytowani, wciąż stanowią grupę decydującą o wysokiej randze środowiska. Są u szczytu sławy, piszą nieraz właśnie w tej chwili swe najważniejsze w życiu prace, w szerokim zakresie prowadząc wykłady i seminaria; młodszy z nich pełnią odpowiedzialne funkcje akademickie. Dobry przykład dają nestorzy: zdumiewająca aktywność Juliusza Bardacha jest tak szeroko znana i uznana, że nie trzeba jej w tym miejscu przypominać; intensywność badań prowadzonych przez Józefa Matuszewskiego uświadomiliśmy sobie ponownie, kiedy któregoś dnia odebrano w redakcji szarą kopertę, która zawierała – bagatela – od razu trzy jego artykuły z zakresu instytucji prawa średniowiecznego, przeznaczone do druku w CPH (ukazały się w tomie LII). Tylko trzy osoby-wszystkie ze względu na pogarszający się stan zdrowia – zrezygnowały z udziału w nauczaniu, choć nadal aktywnie uczestniczą w tworzeniu. Żadne środowisko prawnicze, żaden zespół dyscyplin wchodzących

w obręb prawoznawstwa, nie może poszczycić się takim potencjałem, mimo że w ostatniej dekadzie również historycy prawa ponieśli dotkliwe straty w wyniku odejścia wybitnych badaczy: zmarli Wojciech M. Bartel i Irena Malinowska – Kwiatkowska, Witold Maisel i Jan Wąsicki, Henryk Kupiszewski i Cezary Kunderewicz, Franciszek Ryszka i Bogdan Sobol, Andrzej Zakrzewski i Jan Malarczyk, Władysław Bojarski, Barbara Waldo, Jan Kodrębski, Edwin Rozenkranz i ks. Henryk Karbownik. Nie ma już wśród nas niezastąpionych przyjaciół i ambasadorów naszego środowiska: Aleksandra Gieysztorą i Wacława Szuberta.

Zróznicowana jest druga grupa badaczy – doktorów habilitowanych i profesorów poszczególnych uczelni. Ustawa z 12 września 1990 r., umożliwiającą łatwiejsze uzyskiwanie profesury i zacierająca stopniowo różnice między tytułem a etatem profesora, wyzwoliła u części kadry – na szczęście bardzo nielicznej – postawę pasywności w działalności badawczej, oddaliła od warsztatów; do osłabienia u niektórych tętna aktywności twórczej przyczyniła się z pewnością także możliwość nieograniczonego w praktyce łączenia pracy nauczyciela akademickiego z aktywnością pozauczelnianą, odległą od pracy twórczej. Rozwarły się nożyce między starą a średnią kadrami.

Nadzieje środowiska kierują się szczególnie w stronę tych, którzy są jeszcze młodzi, niedawno świetnymi pracami się habilitowali, dynamicznie mnożą dorobek i z pewnością rychło zasilą grupę profesorów tytułarnych. Są jednak mniej liczni, niż by sobie tego należało życzyć, i dlatego rodzą się niepokoje z powodu możliwości pojawienia się „luki pokoleniowej”.

Podobnie ma się rzecz z grupą badaczy na stanowiskach adiunktów. Obok młodych twórców, autorów świeżo obronionych dysertacji, znajdują się w niej, правда, że nieliczni – wytrawni nauczyciele akademicy, którzy jednak albo mają problemy z napisaniem habilitacji, albo z góry założyli, że nie będą jej pisać. Dla niektórych barierą wydaje się łączenie etatu akademickiego z wykonywaniem mniej czy bardziej absorbujących zajęć poza uczelnią, podejmowanych z myślą o polepszeniu sytuacji materialnej.

Zmniejszenie się liczby asystentów i wzrost liczby doktorantów jest faktem administracyjnym, częściowo niezależnym od środowiska i nader skomplikowanym w ocenie. Status doktoranta, niegdyś nazywanego aspirantem – zawsze był złożony. Uszczęśliwiany skromnym stypendium doktorant ma w spartańskich warunkach zdobyć pierwszy stopień naukowy i dowieść możliwości dalszego szybkiego rozwoju. Jego dydaktyczne obowiązki sprawdzone są do administracyjnego minimum, które np. w Poznaniu wynosi 90 godzin konwersatorium. Doktorant ma więc czas na badanie (o ile nie absorbują go zajęcia „uboczne” poza uczelnią), ale jest w pewnej mierze wyobcowany ze środowiska: nie zawsze żyje życiem Katedry czy nie uczestniczy aktywnie w jej pracach. Więcej: perspektywa obrony rozprawy doktorskiej nie gwarantuje mu stałego zatrudnienia i tym samym stwarza pokusę szukania bezpieczniejszych miejsc pracy. Jeżeli w katedrach historyczno-

prawnych sytuacja wygląda lepiej a studia doktoranckie są czymś więcej niż przechowalnią absolwentów, rozglądających się za bardziej lukratywnymi posadami, to przede wszystkim dlatego, że trafiają do nich pasjonaci i desperaci, którzy chcą pracować naukowo i swą przyszłość łączą z mozolnym wspinaniem się po kolejnych szczeblach akademickiej drabiny. Pierwsze obrony i pierwsze teksty nadsyłane do redakcji CPH świadczą o pasji badawczej i o ewidentnych dużych możliwościach twórczych autorów. Od tego, czy i w jakim stopniu uda się nam ich przekonać do pozostania w katedrach i dobrze wykorzystać ich entuzjazm badawczy oraz talent dydaktyczny, zależeć będzie – nie bójmy się tej prawdy, która brzmi jak banał – stan kadrowy środowiska w niedalekiej już przeszłości.

III.

Przejdźmy do odpowiedzi na pytanie o struktury, w jakich działają historycy prawa. Sprawa należy do istotnych, gdyż organizacja pracy decyduje w sporej mierze o zakresie oddziaływania środowiska o obliczu dydaktyki, o efektywności badań, zwłaszcza tych zespołowych. Geograficzne usytuowanie poszczególnych jednostek o tyle nie zmieniło się w ciągu ostatnich 18 lat, że największymi i najbardziej, liczącymi się ośrodkami pozostały te, które za takie uważane były od dawna i które funkcjonują w ramach największych Wydziałów. Wciąż prym wiodą Warszawa i Kraków, nie wiele ustępują im Poznań, Wrocław, Toruń, Lublin i Łódź. Zmieniło się natomiast wiele, jeżeli uwzględnić ośrodki młode, istniejące w niedawno powołanych do życia uczelniach, takich jak Szczecin, Rzeszów, Białystok. Czy dalsze zmiany przyniesie silny ostatnio rozwój szkół niepublicznych?

Struktury uległy skomplikowaniu. Władze centralne nie narzucają już ustroju szkół wyższych aż do katedr i zakładów włącznie, stąd te ostatnie dostosowały się do lokalnej tradycji, a przede wszystkim do możliwości kadrowych. Tylko w niektórych ośrodkach pozostały Instytuty a w nich katedry lub zakłady; na ogół podstawową jednostką są katedry, współpracujące ze sobą, ale autonomiczne.

Krótki przegląd wypada rozpocząć od stolicy, która pozostała największym i najbardziej znaczącym ośrodkiem skupiającym historyków prawa. Instytut Historii Prawa U.W., na czele którego stoją dyrektor i jego zastępca, zmieniający się co kadencję, dzieli się na trzy katedry: Powszechnej historii państwa i prawa, Prawa rzymskiego i antycznego i Prawa wyznaniowego oraz na Zakład historii państwa i prawa polskiego. Uzupełniają strukturę Instytutu dwie pracownie: Pracownia bibliografii historycznoprawnej, kierowana od początku przez Marię Zabłocką, oraz Pracownia dziejów kultury prawnej, której kierownikiem jest Marek Wąsowicz. W skład innego Instytutu – Teorii państwa i prawa – wchodzi Katedra historii doktryn politycznych i prawnych, kierowana przez Huberta Izdebskiego. Warto podnieść, że kilku renomowa-

nych badaczy ustroju, prawa i idei usytuowanych jest poza Wydziałem Prawa i Administracji U.W.: na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (Jan Baszkiewicz, Stanisław Filipowicz), w Instytucie Historii PAN (Monika Hammanowa) oraz w Wojskowym Instytucie Historycznym (Andrzej Ajnenkiel).

Bardziej przejrzyste prezentują się struktury silnego ośrodka krakowskiego, który w całości wchodzi w skład Wydziału Prawa i Administracji U.J. Nieformalny Instytut Historyczno-Prawny obejmuje aż 5 katedr: Historii państwa i prawa polskiego (w niej Pracownię wydawnictw źródłowych), Powszechnej historii państwa i prawa, Historii prawa kościelnego, Prawa rzymskiego oraz Historii administracji i myśli administracyjnej. Historycy doktryn funkcjonują w ramach trzech katedr, które wchodzi w skład Instytutu Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, stanowiącego integralną część Wydziału. Są to: Katedra historii doktryn politycznych i prawnych, Katedra współczesnych ruchów i doktryn politycznych oraz Katedra historii polskiej myśli politycznej. Wiemy, iż Instytut Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych stoi w obliczu reformy, która może doprowadzić do rozluźnienia więzów z naukami prawnymi tego nader silnego centrum badań nad historią doktryn, z którego wywodzą się tacy badacze jak Jerzy Lande, Konstanty Grzybowski, Marek Sobolewski, Maria Borucka-Arctowa, Kazimierz Opalek, Wiesław Lang, Witold Zakrzewski i Marek Waldenberg.

W Poznaniu przy Wydziale prawa UAM funkcjonują od dawna trzy katedry: Prawa rzymskiego i historii prawa sądowego, Historii ustroju państw (przemianowana ostatnio na Katedrę historii prawa publicznego) oraz Historii doktryn politycznych i prawnych. Poza Wydziałem prawa działają badacze ustroju Polski i stosunków polsko-niemieckich: Jacek Sobczak (Instytut Nauk Politycznych UAM) i Anna Wolff-Powęska (Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego). Przy Wydziale Prawa i Administracji UAM usytuowana jest też redakcja „Czasopisma Prawno-Historycznego”, od kilkudziesięciu już lat prowadzona przez Henryka Olszewskiego. Kilkunastoosobowy komitet redakcyjny CPH zbiera się raz do roku, najczęściej w Warszawie, dyskutując nie tylko o sprawach redakcyjnych; stwierdzić można, iż odgrywa on rolę sztabu generalnego dyscyplin historycznoprawnych.

W Lublinie – mieście dwóch uniwersytetów o odmiennym rodowodzie – bardziej ustabilizowana sytuacja istnieje w UMCS. Trzy zakłady historycznoprawne – Historii państwa i prawa, Prawa rzymskiego oraz Historii doktryn politycznych i prawnych wchodzi tam w skład Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa, którego dyrektorem jest obecnie Artur Korobowicz. Faktem godnym odnotowania jest patronat Wydziału nad historykami prawa Filii UMCS w Rzeszowie; pracują tam m.in. Władysław Ćwik i Tomasz Opas.

Dynamicznie rozwijają się struktury dyscyplin historycznoprawnych KUL-u. Badanie i nauczanie historii prawa uprawiane są w następujących katedrach: Historii państwa i prawa, Prawa rzymskiego, Historii powszechnego

prawa kanonicznego, Historii źródeł kościelnego prawa polskiego oraz Teorii państwa i prawa, której zainteresowania obejmują m.in. historię filozofii prawa. Nawiązanie naukowej współpracy z historykami prawa KUL-u należy za pilne zadanie środowiska; po śmierci ks. Henryka Karbownika współpracowało ono tylko z kierowaną przez Grzegorza Górskiego Katedrą historii państwa i prawa.

Stabilna pod względem organizacyjnym sytuacja panuje w ośrodku wrocławskim, w którym kierowany przez Alfreda Koniecznego Instytut Historii Państwa i Prawa obejmuje 4 zakłady: Historii państwa i prawa polskiego, Powszechnej historii państwa i prawa, Prawa rzymskiego oraz Historii administracji, a także pracownię dokumentacji historycznej. Silna kadrowo Katedra historii doktryn politycznych i prawnych, kierowana przez Karola Joncę, jak dawniej funkcjonuje w ramach Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych.

Uniwersytet Łódzki posiada na Wydziale Prawa i Administracji trzy katedry historycznoprawne, a mianowicie: Prawa rzymskiego, Powszechnej historii państwa i prawa, Historii państwa i prawa polskiego oraz Zakład Historii doktryn politycznych i prawnych.

W Uniwersytecie Mikołaja Kopernika działają na Wydziale Prawa i Administracji katedry: Prawa rzymskiego i kanonicznego, Powszechnej historii państwa i prawa, Historii państwa i prawa polskiego, Historii doktryn politycznych i prawnych oraz Historii prawa niemieckiego w Polsce; ta ostatnia utworzona została i kierowana jest przez Stanisława Salmonowicza.

Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach istnieje Katedra prawa rzymskiego, zaś w kierowanej przez Adama Lityńskiego Katedrze historii prawa połączono dawną powszechną i polską historię ustroju z powszechną i polską historią prawa. Zakład historii doktryn politycznych i prawnych, utworzony niegdyś przez Jana Baszkiewicza i kierowany potem przez Andrzeja Wójtowicza, funkcjonuje obecnie przy Katedrze prawa konstytucyjnego pod kierownictwem Ryszarda Małajnego.

W Uniwersytecie Gdańskim historia prawa reprezentowana jest przede wszystkim przez kierowaną przez Tadeusza Maciejewskiego Katedrę powszechnej historii państwa i prawa. Prawo rzymskie połączone jest unią personalną (pod kierownictwem Władysława Rozwadowskiego) z prawem cywilnym, zaś Zakład historii doktryn politycznych i prawnych funkcjonuje pod kierunkiem Andrzeja Sylwestrzaka (w ramach Katedry prawa konstytucyjnego).

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego posiada Katedry: Historii prawa, oraz Prawa rzymskiego wraz z historią doktryn. Obydwie prowadzone są przez profesorów dojeżdżających z Poznania, nie zatrudniają doktorantów i szansę na wychowanie sobie własnej kadry mają dość odległe.

Uniwersytet w Białymstoku posiada dwa zakłady: Zakład historii państwa i prawa oraz Zakład prawa rzymskiego i kanonicznego. Zajęcia prowadzone

są one przez profesorów dojeżdżających z Warszawy i Katowic. Trzeba z satysfakcją odnotować, że Wydział wychował już trzech doktorów w zakresie historii prawa; pracuje też w Białymstoku Ryszard Skarzyński, specjalizujący się w zakresie doktryn współczesnych.

Jak widać z samego przeglądu tych struktur, okazały się one trwałe. Warto przypomnieć, iż w latach siedemdziesiątych, pod naciskiem dyscyplin dogmatycznych, dążących do ograniczenia historii prawa, dokonano próby reformy programu studiów. W miejsce wykładu „Historii państwa i prawa polskiego” oraz „Powszechnej historii państwa i prawa” proponowano wprowadzenie dwóch przedmiotów: Historii ustroju i Historii prawa, wykładanych w szerokiej, europejskiej panoramie porównawczej, ale też traktowanych jako propedeutyka dla prawa konstytucyjnego i sądowego. Za tym pójść miało przeorganizowanie katedr.

Analiza struktur organizacyjnych i tematyki dydaktycznej dowodzi, iż program ten tylko w części wszedł w życie. Katedry historii państwa i prawa polskiego oraz Powszechnej historii państwa i prawa, a także odpowiadające im założenia dydaktyczne utrzymują się.

W obrębie Powszechnej historii państwa i prawa zaznaczyły się w okresie powojennym dwie szkoły. Uczniowie i następcy Stanisława Estreicherera traktowali ten przedmiot porównawczo. Karol Koranyi, nie negując wartości metody porównawczej, pogłębiał wykład dziejów ustroju i prawa poszczególnych krajów. W syntezie, dokonanej później przez Michała Szczyńskiego, przeważała tendencja bliższa Estreicherowi. Jest jednak rzeczą oczywistą, iż w obrębie tego przedmiotu pogłębia się dzieje ustroju niektórych krajów sąsiednich (Stanisława Salmonowicza wykłady poświęcone Niemcom) lub budzących – z politycznych względów – szczególne zainteresowanie (Kazimierza Barana i Andrzeja Bryka prace z historii ustroju oraz prawa Anglii i USA). Zasługuje na uwagę fakt, iż nie ma wśród tych krajów Rosji.

Podsumowując ten przegląd, stwierdzić należy, iż prawie 50 Katedr względnie Zakładów historycznoprawnych na wszystkich Wydziałach to poważna baza organizacyjna dla badań i działalności dydaktycznej historyków prawa. W trudnych latach dziewięćdziesiątych historia prawa nie tylko uratowała stan posiadania, ale go powiększyła, co wystawia dobre świadectwo jej sile i autorytetowi jej przedstawicieli. Trzeba bronić tej infrastruktury i dobrze ją zagospodarować, bo z pewnością nie jest optymalnym stan, w którym jedna osoba jest kierownikiem kilku katedr, a profesorowie co tydzień lub co dwa przemierzają trasy z Katowic do Białegostoku i Rzeszowa, z Torunia do Gdańska, z Gdańska do Koszalina czy z Poznania do Gdańska i Szczecina. Marnotrawi się przez to wiele energii, którą można spożytkować lepiej.

IV.

Każdy, kto zechce porównać dane w rejestrze osiągnięć i planów, odnotowanych w ankiecie CPH z roku 1982 ze stanem obecnym, z łatwością dostrzeże poważne różnice; wiele tematów jest kontynuowanych, liczne zakończone, nie brak też i takich, które zostały przerwane lub porzucone. Nie powstały nowe, podejmujące ambitne zadania, zespoły badawcze.

Wyciąganie z tych zjawisk jednoznacznych wniosków wydaje się jednak zawodne i niepożądane. Jest co najmniej kilka przyczyn tłumaczących istniejące różnice i deficyty. Po pierwsze – zmienił się stan osobowy środowiska, które opuściło wielu starszych i zasłużonych, ale i kilkunastu młodych dobrze zapowiadających się badaczy. Po drugie – zmieniły się priorytety, a u ich podstaw tkwi np. dostęp do nowych źródeł. Po trzecie – korzystnej zmianie uległy możliwości publikowania wyników badań. Po czwarte wreszcie, zmieniła się infrastruktura, w której działa środowisko. Zrozumiałe, że aktywność badawcza nie rozkłada się i nawet nie może rozkładać się równomiernie na poszczególne ośrodki i nie jest ona jednaka a poszczególnych badaczy.

Mimo podstaw do niepokoju i realnych zagrożeń tłących się w środowisku i doń wnoszonych z zewnątrz zdumiewa rozmiar dokonań i osiągnięć. Historycy prawa opublikowali w mijającym dziesięcioleciu 185 książek, indywidualnych i zbiorowych, w tym kilkadziesiąt podręczników, skryptów, wydawnictw pomocniczych, wyborów źródeł na użytek akademickiej dydaktyki. Z pietyzmem odnotowano ten dorobek w bibliograficznych zestawieniach. Z szacunkiem i podziwem przegląda się zarówno materiały do polskiej bibliografii historycznoprawnej za poszczególne lata, publikowane przez zespół Marii Zabłockiej na łamach CPH i bibliografię zawartości tego periodyku za pierwsze pięćdziesięciolecie jego istnienia, jak i liczne imponujące bibliografie prac naukowych poszczególnych prominentnych badaczy. W kronikach życia naukowego odnotowuje się ożywienie zarówno w postaci licznych konferencji krajowych, jak i powrót do intensywniejszej współpracy z nauką światową. Nie można nie ponownie wspomnieć o inspirującej działania zespołowe roli wielkich projektów badawczych, tzw. grantów.

Spróbujmy spojrzeć na poszczególne dyscypliny historycznoprawne przez pryzmat ich naukowych dokonań i ewentualnych niedomagań.

1. Prawo rzymskie. Lata dziewięćdziesiąte były dobrymi latami dla nauki prawa rzymskiego, która przeżywa dynamiczny choć nierówno się rozkładający na krajowe ośrodki rozwój. Ton nadają: Warszawa, Kraków i – w pewnym odstępnie – Lublin. Wizytowymi biletami dyscypliny są „Słownik łacińsko-polski” pióra Janusza Sondla, Wiesława Litewskiego „Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego” i monografia *Der römisch-kanonistische Zivilprozess nach den älteren ordines iudicarii* wieńcząca wieloletnie badania tego autora nad procesem rzymsko-kanonicznym oraz grant Witolda Wo-

łodkiewicza i Jerzego Axera: *Wpływ prawa rzymskiego na kształtowanie się kultury prawnej i prawa prywatnego w XIX i XX wieku*. Prace przedstawicieli dyscypliny potwierdzają szeroki wachlarz zainteresowań prawnoromantycznych, obejmujących swym zasięgiem instytucje prawa hebrajskiego i hellenistycznego, klasycznego i poklasycznego w szerokim stopniu uwzględniających problemy recepcji prawa rzymskiego w Europie i Polsce. Cieszy renesans badań nad prawem antycznym, przeżywających po śmierci Cezarego Kunderewicza pewne załamanie. Wysoko trzeba ocenić prace podnoszące więzi prawa z ustrojem Rzymu i problem jego późniejszych interpretacji (by wspomnieć monografię Marii Zabłockiej o prawie XII Tablic w dziejach recepcji, teksty uczniów Jana Kodrębskiego w Łodzi i Władysława Bojarskiego w Toruniu). Z szacunkiem trzeba się odnieść do wyników badań nad recepcją pióra Witolda Wołodkiewicza i Janusza Sondla oraz widocznych w twórczości badaczy lubelskich skupionych wokół Marka Kuryłowicza. O recepcji prawa rzymskiego na Litwie pisze Juliusz Bardach. Rozległość pól badawczych i siłę ich powiązań z trendami nauki światowej dokumentują dwa wydawnictwa przygotowane w ośrodku stołecznym: „De droit et le monde contemporain”, poświęcone pamięci Henryka Kupiszewskiego oraz „Au-delà des frontières”, dwutomowa Księga wydana dla uczczenia jubileuszu Witolda Wołodkiewicza. W obu licznie reprezentowani są najbardziej znani uczeni krajów Europy Zachodniej. W prawie wszystkich ośrodkach ciekawe tematy podejmują doktoranci i asystenci.

2. Badania nad ustrojem Polski, tradycyjnie silne, były kontynuowane również w ostatniej dekadzie, przy czym rozkład akcentów i tu jest nieco różny od dawniejszego.

Do zjawisk niepokojących zaliczyć należą pewne osłabienie w zakresie działalności edytorskiej źródeł oraz stan badań nad historią polskiego średniowiecza.

Działalność edytorska, prowadzona ongiś przez historyków państwa i prawa na użytek wszystkich dziedzin nauki o przeszłości, z udziałem takich badaczy jak Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, Bolesław Ulanowski, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba i wielu innych, zaś w okresie po drugiej wojnie skupiona wokół Komisji Wydawnictw Źródłowych z Adamem Vetulanim na czele, publikującej „Pomniki Prawa Polskiego”, znacznie osłabła. Zabrakło instytucji, która by prowadziła w skali kraju planową akcję edycji źródeł, a publikowane do lat siedemdziesiątych pod egidą PAN serie wydawnicze powiększyły ilość inicjatyw podjętych i przerwanych. Braku tej opieki instytucjonalnej nie zastąpiły skromne pracownie, jak wrocławska Pracownia dokumentacji historycznej, czy krakowska Pracownia wydawnictw źródłowych. Indywidualnie działalność w zakresie edycji źródeł prowadzą Ludwik Łysiak, Waław Uruszczak, Kazimierz Orzechowski, Marian Klementowski. W planach badawczych na najbliższe lata figurują też takie tematy, jak staropolskie diariusze sejmowe (Henryk Olszewski), źródła do dziejów skarbo-

wości w Rzeczypospolitej (Jacek Matuszewski) i na Śląsku (Kazimierz Orzechowski), toruńskie wilkierze (Tadeusz Maciejewski), materiały archiwalne do dziejów sądownictwa niemieckiego na ziemiach polskich w XIX i XX wieku (Marian Mikołajczyk). Warto też zaznaczyć, iż wiążąca się z działalnością edytorską praca nad gromadzeniem pomników tzw. „Archeologii prawniczej” nie zamarła po śmierci Witolda Maisla; prowadzi ją nadal Andrzej Gulczyński i Tadeusz Maciejewski.

Doszło w ostatnich latach do pewnego osłabienia tempa badań nad dziejami ustroju i prawa polskiego średniowiecza. Pracuje w tej dziedzinie jeszcze kilku badaczy starszego i średniego pokolenia, (Józef Matuszewski, Ludwik Łysiak, Juliusz Bardach, Jerzy Walachowicz, Wacław Uruszczak), choć w większości zajmują się raczej schyłkiem średniowiecza i czasami nowożytnymi. Wśród przedstawicieli młodszego pokolenia mediewistów jest niewiele; uznać to można za dalekosiężną konsekwencję usunięcia łaciny z programu szkoły średniej.

W innych dziedzinach stwierdzić należy rozkwit badań. Prym dierżą parlamentaryzm w dziejach Polski, studia nad dziejami instytucji władzy państwowej i samorządu terytorialnego. Badania nad dziejami instytucji parlamentarnych miały charakter środowiskowy i zorganizowany dzięki uzyskanym grantom, których kierownikami byli Juliusz Bardach (sejm i instytucje parlamentarne do roku 1914) oraz Henryk Olszewski (diariusze sejmów I Rzeczypospolitej). Zwłaszcza pierwszy z nich prowadził do rozwinięcia cennych inicjatyw, które owocowały pracami zbiorowymi, m.in. wydawnictwami pod redakcją Juliusza Bardacha przy współpracy Wandy Sudnik: *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii* (1994 r.) oraz *Spółeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja* (1995 r.). Podsumowaniem badań był także przygotowany przez Stanisława Russockiego i Wandę Sudnik tom pt. „*Parlament – prawo – ludzie*”, dedykowany Juliuszowi Bardachowi w 60-lecie pracy twórczej. Wspomnieć trzeba monografię Sejmu krajowego galicyjskiego pióra Stanisława Grodziskiego. Wzbogacona została nasza wiedza o sejmikach ziemskich dzięki badaniom Stanisława Płazy, Adama Lityńskiego i Andrzeja B. Zakrzewskiego oraz o konstytucjonalizmie XIX i XX wieku, dzięki pracom m.in. Mariana Kallasa, Józefa Ciągwy i Romualda Kraczkowskiego. Badania nad polskim parlamentaryzmem w coraz wyższym stopniu starały się uwzględnić możliwości oferowane przez metodę komparatystyczną. Nie można przecenić znaczenia krytycznej reedycji Volumina Constitutionum, zbiorowej pracy krakowskich badaczy: Stanisława Grodziskiego, Wacława Uruszczaka i Ireny Dwornickiej.

Innym polem dociekań były badania nad federalizmem, w szczególności nad związkami Polski z Litwą. Także Brandenburgia (dzięki wieloletnim studiom Jerzego Walachowicza) Pomorze i Prusy (skutkiem prac Stanisława Salmonowicza oraz Austria dzięki badaniom prowadzonym w ośrodku krakowskim) doczekały się cennych rezultatów.

W polu badań pozostawały ustrój społeczny i system podatkowy w skali ogólnopolskiej (trzeba tu zwrócić uwagę na jakże cenne badania ośrodka łódzkiego), ze szczególnym jednak uwzględnieniem Śląska. Badania te objęły skarbowość i problem reprezentacji nie tylko Śląska jako całości, ale objęły także jego księstwa i państwa stanowe, i to aż w głąb XIX wieku (Kazimierz Orzechowski, Marian Ptak i inni). Ośrodek lubelski z Arturem Korobowiczem prezentuje ciekawe teksty o ustroju ziem Królestwa Polskiego. Rozwijają się, choć już nie tak intensywnie jak niegdyś, badania nad ustrojem ziem polskich pod zaborami, wiele nowego opublikowano na temat instytucji Polski między wojnami. W nową fazę weszły dociekania nad polskimi państwem podziemnym, prowadzone głównie przez Stanisława Salmonowicza i Grzegorza Górskiego. W naszych periodykach, szczególnie na łamach „Czasów Nowożytnych” znaleźć można coraz więcej interesujących tekstów o ustroju i praktyce ustrojowej państw totalitarnych.

Nabierają rozmachu studia nad ustrojem PRL, których wielkim orędownikiem był Franciszek Ryszka. Ważne są badania Michała Pietrzaka nad demokratycznym i świeckim państwem prawnym, nad ewolucją statusu Kościoła rzymskokatolickiego, a także prowadzone pod jego kierunkiem badania nad pozycją prawną mniejszości, zwłaszcza mniejszości żydowskiej. Marian Kallas i Adam Lityński podjęli próbę pierwszej syntezy dziejów ustroju i prawa PRL. Niepokoić może jednak fakt, iż za procesem obejmowania badaniami tego okresu dziejów – a może nawet przed tym procesem – nie idzie praca nad historią i krytyką źródeł do dziejów PRL. Ważne to zadanie zmonopolizowane zostało ostatnio przez polityków i publicystów, traktujących źródła jako wybiórcze narzędzie walki politycznej; poza sferą kontroli czysto naukowej znalazł się z takim trudem uruchomiony Instytut Pamięci Narodowej.

Warto wreszcie odnotować na tym miejscu zwrot ku dziejom nauki prawa; znalazł on wyraz m.in. w studiach poświęconych przeszłości naszych Wydziałów Prawa. Badaniom nad historią warszawskiego Wydziału patronują „Studia Iuridica”, których redaktorem jest Grażyna Bałtrusajtys. Jubileusz 600-lecia odnowienia krakowskiego Studium Generale zaowocował publikacją „Złotej Księgi” Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Próbę napisania historii Wydziału Prawa podjęto w Poznaniu i Wrocławiu. Mnożą się szczegółowe studia poświęcone odbudowie i reformie studiów prawnych po drugiej wojnie światowej.

3. Historia prawa. Ostatnia dekada przyniosła wiele interesujących prac z zakresu historii prawa, w pierwszych dziesięcioleciach po wojnie spychanej chętnie na dalszy plan, poza problemy ustroju społecznego i politycznego. Wynikało to z tradycyjnie silnej współpracy historyków prawa z historykami społecznymi i politycznymi.

Intensyfikacja badań widoczna jest na wielu polach; dotyczy współpracy z reprezentantami ogólnej teorii prawa oraz z prawnikami – konstytucjonali-

stami, obejmuje instytucje prawa cywilnego i karnego, prawa materialnego i procesowego. Józef Matuszewski, Juliusz Bardach, Zygfryd Rymaszewski, Bogdan Lesiński, Waław Uruszczak i ich uczniowie dzielą między siebie zasługi za postępowanie w zakresie historii prawa wieków średnich; Katarzyna Sójka-Zielińska, Stanisław Salmonowicz, Waław Uruszczak. Adam Liotyński, Artur Korobowicz i inni kontynuują badania nad prawem i organizacją sądownictwa, a także nad nauką prawa i myślą prawniczą wczesnych czasów nowożytnych, w Polsce, ale także w krajach ościennych: Austrii, Prusach, w mniejszej mierze w Rosji. Juliusz Bardach przybliżył nam instytucje prawa na Litwie. Trwa zainteresowanie prawem miejskim, o czym świadczą ostatnia monografia Mariana Mikołajczyka oraz studia Tadeusza Maciejewskiego i Krystyny Kamińskiej. Za swe prace opublikowane w serii frankfurckiej „*Ius commune*” Ludwik Łysiak wyróżniony został Nagrodą Prezesa Rady Ministrów. W Poznaniu i Gdańsku kontynuowano wspomniane już badania nad tzw. archeologią prawniczą. Stanisław Płaza prowadzi nadal pracę nad syntezą historii prawa w Polsce.

Punktem wyjścia wartościowych badań stał się wiek XIX, zwłaszcza pierwsza jego połowa. Ich treścią były wielkie kodyfikacje i ich skutki społeczne, rozwój kultury prawnej, nauka prawa na ziemiach polskich w Niemczech i Austrii oraz udział polskich szkół naukowych w rozwoju europejskich konstrukcji prawnych, obejmujących zarówno prawo cywilne jak i karne. Nie zaniedbywano dziejów sądownictwa i procedury sądowej na Śląsku, od wczesnych czasów nowożytnych po lata drugiej wojny światowej. Adam Liotyński podjął studia nad prawem karnym PRL i ZSRR; we Wrocławiu kontynuowano badanie wybranych instytucji „prawa” III Rzeszy. Nowym obszarem, nad którym pochylili się badacze, nie tylko w uczelniach katolickich stało się prawo kanoniczne, które też – jak jeszcze będzie o tym mowa – szeroką ławą powraca do programu studiów prawniczych.

4. Historia doktryn politycznych i prawnych. Przegląd prac z tej dziedziny nie jest łatwy z kilku powodów. Po pierwsze: jak badania nad historią państwa i jego instytucjami nie są monopolem historyków ustroju, tak i historię doktryn uprawiają liczni uczeni spoza środowiska historycznoprawnego. Po drugie: kontury dyscypliny są rozległe i ruchome, obejmując wielkie bogactwo tematów, nieraz z trudem mieszczących się w ramach prawnoznawstwa. Po trzecie historycy myśli prawniczej są z reguły również historykami ustroju lub teoretykami czy filozofami prawa, i czasem chętniej stosują metody bardziej właściwe dla politologii aniżeli te, które stosuje się w prawnoznawstwie. Po czwarte: historycy doktryn nie są ulokowani w zwartych jednorodnych strukturach. Po śmierci Konstantego Grzybowskiego zabrakło też wiodącego dzieła, które by integrowało przedstawicieli dyscypliny, takiego np. jakim miał być 5-tomowy, nigdy nie napisany system historii doktryn politycznych i prawnych. „Wielki Słownik” pod redakcją Michała Jaskólskiego

ma wszelkie dane, by tamten system zastąpić, ale jest gotowy dopiero w części, powstaje przy tym siłami jednego tylko ośrodka.

W 1996 r. nakreślono na łamach CPH *Stan i perspektywy badań nad historią doktryn politycznych i prawnych*, jako wstęp do dyskusji. Zwrócono wówczas uwagę na rolę tej dyscypliny jako podstawy dla badań politologii, na potrzebę „zaanektowania” dziejów myśli socjalistycznej i komunistycznej XX wieku, jej poprawnej, pozbawionej zabarwienia politycznych systematykacji. Postulat ten oczekuje na realizację.

Badania dokonane i obecnie dokonywane tworzą wielką mozaikę różnorodnych tematów: interesująco pomyślanych i ciekawie wykonanych, także ważnych, ale niemożliwych do scharakteryzowania w krótkiej formule. Najtrudniej w odniesieniu do ośrodka stołecznego, który pod względem organizacyjnym oddalił się od środowiska, poświęcając gros zainteresowań tematom z pogranicza historii ustroju, i doktryn z tematami należącymi do innych nauk społecznych. Można to dostrzec w twórczości Jana Baszkiewicza, od 30 lat pierwszej postaci w tej dyscyplinie, który tematycznie obejmuje w swych tekstach czasy od średniowiecza po współczesność i od klasycznych doktryn po zagadnienia socjotechniki władzy. Najsilniejszym ośrodkiem jest Kraków, w którym poza wspomnianym „Słownikiem” pod redakcją Michała Jaskólskiego zostały napisane świetne teksty z zakresu politycznej biografistyki, polskiej myśli XIX i XX wieku na temat konserwatyzmu, myśli historycznej krakowskiej, włoskiego faszyzmu. Praca Marka Waldenberga o kwestii narodowej w Europie środkowowschodniej została w ubiegłym roku wyróżniona nagrodą „Polityki”, zaś rozprawa Barbary Stoczewskiej o Leonie Wasilewskim – nagrodą Wydziału I Nauk Społecznych PAN. We Wrocławiu dokonano wiele dla pogłębienia naszej wiedzy o ideowym klimacie Republiki Weimarskiej, o konserwatywnej opozycji antyhitlerowskiej i o ideologii niemieckiego antysemityzmu. Następca Jana Kodrębskiego w Łodzi, Zbigniew Rau, jest dobrym znawcą myśli Johna Locke’a, a przejście Marii Szyszkowskiej do Białegostoku spowodowało, że ośrodek ten automatycznie stał się polskim centrum studiów nad wpływem filozofii Kanta na teorie prawa XX wieku. Ryszard Małajny w Katowicach specjalizuje się w badaniu zasady podziału władzy, Janusz Justyński jest wybitnym znawcą myśli Gandhiego, renesansu indyjskiego i amerykańskiej filozofii praw człowieka. W Poznaniu historycy doktryn politycznych i prawnych zajmują się liberalizmem, nacjonalizmem i totalitaryzmem, rozwojem nauki prawa w Niemczech i polską myślą polityczno-prawną XVI-XVIII wieku. Wielką rozpiętość tematów zgłasza zakład kierowany przez Lecha Dubela w UMCS: myśl polityczna Jana z Salisbury, idea niezawisłości sędziowskiej w polskiej myśli 20-lecia, filozofia prawa Czesława Martyniaka, koncepcja prawa Olivera Wendella Holmesa, myśl prawna Tomasza z Akwinu, program społeczno-polityczny PPS w latach 1944–1948.

Podobnie jak przedstawiciele innych dyscyplin historycznoprawnych, oferują historycy doktryn pokaźną liczbę dobrych podręczników, dostosowanych do potrzeb różnych grup odbiorców.

5. Historia administracji. W ostatnich dziesięcioleciach wyodrębnił się – a w mijającej dekadzie umocnił swą pozycję – jeszcze jeden przedmiot historycznoprawny, mianowicie historia administracji. Usytuowany on jest pomiędzy historią ustroju a prawem administracyjnym, dydaktycznie zaś służy stacjonarnym i zaocznym studiom administracyjnym. Gorącym zwolennikiem tego przedmiotu jako samodzielnej dyscypliny był Bogusław Leśnodorski, obecnie zaś wykładają i pracują w tym zakresie m.in. Hubert Izdebski w Warszawie, Alfred Konieczny we Wrocławiu, Jerzy Malec w Krakowie, Wojciech Witkowski w Lublinie. W ubiegłych latach zaobserwować można było próby – może zbyt nieśmiałe – okazania wartości tego przedmiotu w dyskusji nad reformą administracji terytorialnej.

6. Prawo kanoniczne. Przedmiot ten, wykładany na Wydziałach Prawa do czasów po drugiej wojnie światowej, powoli powraca, bądź w dawnej bądź w zmodyfikowanej formie. W Warszawie Michał Pietrzak i jego uczniowie pracują nad dziejami stanowiska prawnego kościołów i wyznań, ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła Rzymskokatolickiego, i to w czasach najnowszych. W Krakowie Waław Uruszczak prowadzi „Historię prawa kościelnego”, nawiązując do osiągnięć Adama Vetulaniego i Wojciecha M. Bartła. W Lublinie Artur Korobowicz zajmuje się historią źródeł prawa kanonicznego, podobnie też – choć w znacznie szerszym zakresie – traktuje ten przedmiot Grzegorz Górski. W związku z wspomnianym już spadkiem zainteresowań polską mediewistyką, dyscyplina ta ewoluuje w kierunku współczesnego prawa wyznaniowego.

V.

Reforma studiów, jakiej poddane zostały Wydziały Prawa i Administracji, pociągnęła za sobą poważne zmiany w dydaktyce przedmiotów historycznoprawnych. Zmiany te wyrażają bogactwo i różnorodność form kształcenia. Każdy Wydział wypracował własny program i własny zestaw przedmiotów, uwzględniający kierunki studiów, liczby studiujących, możliwości techniczne oraz stan osobowy i naukowe zainteresowania nauczycieli akademickich. Z odpowiedzi na ankietę – niestety niepełnych – wyłania się w następujący obraz dydaktyki w poszczególnych ośrodkach.

W Uniwersytecie Warszawskim istniejący podział na studia stacjonarne i wieczorowe nie ma wpływu na dydaktyczny układ przedmiotów. Wszystkie zajęcia są dostępne dla studentów obu studiów w takim samym zakresie merytorycznym i wymiarze godzinowym. Zajęcia nie są obowiązkowe, ale for-

malnie każdy student przypisany jest do określonej grupy z wyznaczonymi dla niej godzinami i miejscem zajęć. Do podstawowych zajęć dla I roku studiów należą: 1. Powszechna historia państwa i prawa, z wykładami przez dwa semestry, w wymiarze 60 godzin i z konsultacjami w wymiarze 60 godzin dla każdej grupy; 2. Prawo rzymskie i antyczne, z wykładami przez dwa semestry w wymiarze 60 godzin i konsultacjami w wymiarze 60 godzin dla każdej grupy; 3. Historia państwa i prawa polskiego, z wykładami przez dwa semestry w wymiarze 60 godzin i konsultacjami, w wymiarze 60 godzin dla każdej grupy. Po zakończeniu sesji zimowej, a zatem na początku semestru letniego organizowane są ze wszystkich trzech przedmiotów dobrowolne – poprzedzone zapisami – kolokwia, upoważniające po ich pozytywnym zaliczeniu do składania egzaminów przedterminowych. Pod warunkiem zdania egzaminu końcowego, w przypadku uzyskania za kolokwium noty „dobrej” lub wyższej, student otrzymuje premię od 1/2 do 1 punktu. Na podkreślenie i wysokie uznanie zasługuje oferowana przez Instytut Historii Prawa U.W. długa lista zajęć fakultatywnych dla studentów III, IV i V roku studiów w semestralnym cyklu, corocznie ustalanych i zaliczanych wedle uznaniowej formuły. Są to – by posłużyć się przykładem z roku akademickiego 1999/2000 – następujące wykłady monograficzne: 1. Europejskie kodyfikacje karne czasów nowożytnych; 2. Wielkie kodyfikacje cywilne; 3. Łacina w terminologii prawniczej; 4. Prawo wyznaniowe; 5. Historia praw człowieka i obywatela; 6. Rzymskie prawo rodzinne; 7. Prawo rzymskie a współczesna kultura prawna; 8. Kanoniczne prawo karne; 9. Kanoniczne prawo małżeńskie; 10. Położenie prawne Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Obok wymienionych wykładów prowadzone są następujące konwersatoria: 1. Dzieje konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu polskiego w XX wieku; 2. Europejskie prawo wyznaniowe; 3. Prawo w komediach Plauta; 4. Spadki w prawie rzymskim i współczesnym; 5. Żydowska gmina wyznaniowa; 6. Rozwój kontroli konstytucyjności prawa; 7. Powstanie nowoczesnych narodów i państw XIX-XX wieku (Litwa, Białoruś, Słowacja i in.); 8. Wolność słowa w prawie amerykańskim; 9. Źródła rzymskie o prawno-prywatnej działalności pretora; 10. Ustrój Związku Radzieckiego (1917-1936); 11. Praktyka sądownictwa polskiego od XVIII do XX wieku.

W Uniwersytecie Jagiellońskim zmiany są jeszcze bardziej wyraźne. Na I roku prawa obligatoryjne są dwa wykłady: Prawo rzymskie oraz Historia prawa w Polsce na tle porównawczym; Historia administracji nowożytnej jest obowiązkowa tylko na studiach administracyjnych. Prawo rzymskie jest wykładane w II semestrze w wymiarze 45 godzin dla każdej z czterech grup (dwóch na studiach dziennych i dwóch na zaocznych). Ćwiczenia dla studentów dziennych odbywają się w wymiarze 30 godzin w II semestrze, dla studentów zaocznych w takim samym wymiarze w I i II semestrze. Historia prawa w Polsce na tle porównawczym wykładana jest studentom studiów dziennych i zaocznych w I i II semestrze, w dwóch grupach dla studentów dzien-

nych (po 120 godzin w grupie) oraz dwóch zaocznych (po 96 godzin w grupie). W wykładzie wyróżniono bloki programowe, na które składają się: źródła prawa, historia prawa karnego, historia prawa prywatnego, historia procesu oraz wymiaru sprawiedliwości. Ćwiczenia – prowadzone połączonymi siłami czterech Katedr (Historii państwa i prawa polskiego, Powszechnej historii państwa i prawa, Historii prawa kościelnego oraz Historii administracji i myśli administracyjnej) – odbywają się w 12 grupach po 60 godzin na studiach dziennych oraz w czterech grupach po 16 godzin na studiach zaocznych. Dodatkowo uruchomiono grupy dla studentów cudzoziemców oraz dla tych studentów zaocznych, którzy chcą uczestniczyć w ćwiczeniach w ciągu tygodnia roboczego. Ćwiczenia są nieobowiązkowe, ale cieszą się sporym zainteresowaniem, gdyż kończące je kolokwia stwarzają szansę uzyskania dodatkowych punktów decydujących o ocenie egzaminacyjnej, egzamin ma formę testową. Wykładami fakultatywnymi są: 1. Rola prawa rzymskiego w kulturze prawnej Europy; 2. Historia ustroju państw antycznych; 3. Porównawcza historia ustrojów państwowych; 4. Historia doktryn politycznych i prawnych; 5. Historia administracji nowożytnej; 6. Historia prawa kościelnego; 7. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku; 8. Państwo narodowe, mniejszości narodowe, ideologie narodowe; 9. Prawa człowieka – wybrane problemy praw i wolności; 10. Nauczanie społeczne Kościoła. Z przedmiotów fakultatywnych Historia porównawcza ustrojów państwowych wykładana jest w wymiarze 120 godzin, Historia doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 45 godzin, zaś pozostałe wykłady trwają przez 30 godzin.

W Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu wszystkie przedmioty historycznoprawne mają charakter fakultatywny; wykładane są na I roku zarówno studiów stacjonarnych jak i zaocznych. I tak: Prawo rzymskie oraz Historia prawa publicznego wykładane są w I semestrze w równym dla studiujących stacjonarnie i zaocznie wymiarze 45 godzin wykładu i 30 godzin konwersatorium, podczas gdy Historia prawa sądowego i Historia doktryn politycznych i prawnych w tym samym wymiarze wykładane są w II semestrze. Studiujący mogą uczęszczać na następujące wykłady monograficzne: 1. Archeologia prawna; 2. Europejska kultura prawna XIX i XX wieku; 3. Prawo kanoniczne (wykład zawieszono po śmierci Władysława Bojarskiego); 4. Historia nowożytnych ustrojów państwowych; 5. Prawo wyznaniowe; 6. Instytucje ustrojowe Niemiec; 7. Współczesna myśl Europy; 8. Nacjonalizmy XX wieku.

W Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie przedmiotami obligatoryjnymi są: 1. Prawo rzymskie z 45 godzinami wykładu w III semestrze i 30 godzinami ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz 30 godzinami wykładu na studiach zaocznych; 2. Łacińska terminologia prawnicza, wykładana na studiach zaocznych w wymiarze 15 godzin; 3. Historia prawa, z 60 godzinami wykładu w I i II semestrze oraz 30 godzinami ćwiczeń w II semestrze na studiach stacjonarnych; 4. Powszechna historia prawa, z 60 godzinami wy-

kładu w I semestrze i 30 godzinami ćwiczeń w II semestrze na studiach stacjonarnych; 5. Historia prawa polskiego na studiach zaocznych w I i II semestrze z 4 godzinami wykładu; 6. Historia powszechna prawa na studiach zaocznych w I i II semestrze w wymiarze 45 godzin; 7. Historia państwa i prawa polskiego w wymiarze 30 godzin wykładu w I semestrze na studiach administracyjnych magisterskich; 8. Historia administracji w wymiarze 15 godzin w I semestrze; 9. Historia prawa w wymiarze 18 godzin wykładu w III semestrze na zaocznych licencjackich studiach administracyjnych; 10. Historia doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 90 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń w I semestrze na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 20 godzin wykładu na studiach zaocznych. Istnieje również oferta godzin fakultatywnych dla studentów studiujących stacjonarnie i zaocznie: 1. Kodeks Hammurabiego; 2. Historia źródeł prawa kanonicznego; 3. Historia państwa i prawa Polski; 4. Historia administracji.

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zajęcia z przedmiotów historycznoprawnych mają charakter obligatoryjny. Prawo rzymskie wykładane jest w I i II semestrze na studiach stacjonarnych w wymiarze 60 godzin i 30 godzin ćwiczeń, na studiach zaocznych po 50 godzin wykładu w II i III semestrze. Historia ustroju państw i Historia prawa wykładane są na studiach stacjonarnych w wymiarze po 60 godzin wykładu i 60 godzin ćwiczeń w I semestrze. Na studiach zaocznych Historia państwa i prawa Polski i Powszechna historia państwa i prawa wykładane są w I i II semestrze w wymiarze po 45 godzin. Wykładana jest również Historia kościelnego prawa polskiego – na studiach stacjonarnych w wymiarze 30 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń oraz na studiach zaocznych w wymiarze 30 godzin wykładu.

W Instytucie Historii Państwa i Prawa we Wrocławiu wykłada się następujące przedmioty w formie obligatoryjnej: 1. Powszechną historię państwa i prawa, w wymiarze 30 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń w I semestrze dla studentów stacjonarnych oraz w wymiarze 20 godzin wykładu w I semestrze dla studentów studiujących zaocznie; 2. Historię państwa i prawa polskiego, w wymiarze 45 godzin wykładu i 45 godzin ćwiczeń w I semestrze na studiach stacjonarnie oraz w wymiarze 29 godzin wykładu na studiach zaocznych; 3. Prawo rzymskie, w wymiarze 60 godzin wykładu i 45 godzin ćwiczeń w I i II semestrze na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 20 godzin wykładu na studiach zaocznych; 4. Historię administracji, w wymiarze 30 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń w I semestrze na Stacjonarnym Studium Administracji. 5. Poza tym wykładana jest Historia doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 60 godzin wykładu i 60 godzin konwersatorium w V semestrze na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 20 godzin wykładu na studiach zaocznych.

W Łodzi prawo rzymskie wykładane jest na I roku w wymiarze 60 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń na obu kierunkach studiów. Podobnie Powszechna historia państwa i prawa; Historia ustroju Polski wykładana jest na

I roku studiów stacjonarnych administracyjnych i w wymiarze 30 godzin ćwiczeń na I roku studiów wieczorowych.

W Uniwersytecie Śląskim status przedmiotów obligatoryjnych mają: 1. Prawo rzymskie, wykładane w I i II semestrze w wymiarze 60 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz 30 godzin wykładu, w II semestrze dla studiów zaocznych; 2. Historia ustroju Polski na tle powszechnym, wykładana w I semestrze w wymiarze 75 godzin i z 45 godzinami ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 40 godzin wykładu w II semestrze na studiach zaocznych; 3. Historia prawa, w wymiarze 75 godzin wykładu i 45 godzin ćwiczeń w I i II semestrze na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 40 godzin wykładu na studiach zaocznych; 4. Historia doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 30 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń w III semestrze dla studentów stacjonarnych oraz w wymiarze 15 godzin wykładu na studiach zaocznych. Dla studentów licencjackich studiów administracyjnych prowadzi się wykłady z Historii administracji w wymiarze 20 godzin w I semestrze, zaś dla postlicencjackich wykłady z Historii ustroju Polski na tle powszechnym, w wymiarze 20 godzin w VII semestrze oraz z Historii doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 15 godzin w X semestrze. Katedra Historii Prawa prowadzi trzy konwersatoria uwzględniające następującą tematykę: 1. Sądy i prawo karne w Polsce czasów stalinowskich 1944-1956; 2. Radziecka utopia a prawo: prawo cywilne i karne, organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości Rosji Radzieckiej 1917-1991 r.; 5. Archeologia prawna. Katedra Prawa Rzymskiego prowadzi wykład monograficzny pt. Prawo rzymskie a współczesny świat.

Co do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika nasze dane o dydaktyce przedmiotów historycznoprawnych obejmują tylko dwie katedry. Prawo rzymskie wykładane jest na studiach stacjonarnych w III semestrze: dla studentów studiujących stacjonarnie w wymiarze 45 godzin wykładu i 30 godzin ćwiczeń, na studiach zaocznych – w wymiarze 40 godzin wykładu. Powszechna historia państwa i prawa wykładana jest na I roku w wymiarze 60 godzin wykładu i 30 godzin fakultatywnych ćwiczeń, zaś na studiach zaocznych w wymiarze 45 godzin wykładu.

Również w odniesieniu do Uniwersytetu Gdańskiego dysponujemy danymi tylko z Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Prowadzi ona zajęcia obligatoryjne z następujących przedmiotów: 1. Powszechna historia państwa i prawa (dla studentów stacjonarnych na I roku w wymiarze 60 godzin wykładu, i 60 godzin konwersatorium); 2. Historia prawa (dla studentów zaocznych na I roku w wymiarze 30 godzin wykładu); 5. Historia administracji (dla studentów zaocznych studiów administracyjnych na I roku w wymiarze 20 godzin wykładu). Poza tym prowadzone są wykłady fakultatywne: Historia administracji i Historia prawa gdańskiego.

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego posiada Katedrę Historii prawa oraz Katedrę Prawa Rzymskiego i Historii Doktryn Hi-

storycznych i Prawnych. Wykładane są tam jako obligatoryjne następujące przedmioty: 1. Prawo rzymskie, w wymiarze 45 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń w I semestrze na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 30 godzin wykładu na studiach zaocznych; 2. Historia prawa publicznego, w wymiarze 45 godzin wykładu w I semestrze i 15 godzin ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 30 godzin wykładu na studiach zaocznych; 3. Historia prawa prywatnego, w wymiarze 45 godzin wykładu i 10 godzin ćwiczeń na I roku studiów stacjonarnych oraz – również na I roku studiów zaocznych w wymiarze 30 godzin; 4. Historia doktryn politycznych i prawnych w wymiarze 45 godzin wykładu na II roku i 15 godzin ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz w wymiarze 30 godzin wykładu na studiach zaocznych. Ponadto prowadzi się wykład fakultatywny Prawa kanonicznego, w wymiarze 20 godzin na studiach stacjonarnych i 15 godzin na studiach zaocznych.

Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu w Białymstoku prowadzone są następujące wykłady obligatoryjne: 1. Historia ustroju i prawa polskiego (w wymiarze 45 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń dla studiów stacjonarnych oraz 30 godzin wykładu dla studiów zaocznych.); 2. Powszechna historia państwa i prawa (w wymiarze 45 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz 50 godzin wykładu dla studiów zaocznych); 3. Prawo rzymskie (w wymiarze 45 godzin wykładu i 15 godzin ćwiczeń na studiach stacjonarnych oraz 30 godzin wykładu dla studiów zaocznych); 4. Historia doktryn politycznych i prawnych (w wymiarze 30 godzin wykładu dla studiów stacjonarnych oraz 30 godzin wykładu dla studiów zaocznych); 5. Historia filozofii (w wymiarze 30 godzin wykładu). Ponadto uruchomiono dwa wykłady fakultatywne: 1. Sądy i prawo karne czasów stalinowskich w Polsce; 2. Radziecka utopia a prawo, 1917-1991 r.

W ankietach brak bliższych danych o frekwencji na wykładach, konwersatoriach i ćwiczeniach; nieznaną pozostaje liczba uczestników wykładów fakultatywnych i seminariów. Brak też danych o poziomie egzaminów, zwłaszcza jeśli idzie o porównanie studiów stacjonarnych i zaocznych. Dla niektórych ośrodków – np. dla ośrodka poznańskiego – kończący się rok akademicki jest pierwszym rokiem wdrażania reformy studiów, poczynając od pierwszego semestru, stąd na bardziej miarodajne oceny trzeba będzie jeszcze poczekać.

VI.

Pytaliśmy o „zewnątrzną” aktywność rozwijaną przez członków naszej wspólnoty, w przeświadczeniu, że dobrze uzupełnia ona ich działalność podstawową, polegającą na badaniu, nauczaniu i wychowywaniu kadry inteligencji polskiej. Owa aktywność gra ważną rolę w kształtowaniu wysokiej rangi środowiska w społecznym odbiorze. Odpowiedzi ukazują plastycznie, jak ekspansywne jest nasze środowisko, jak wielka jest różnorodność działań jego

przedstawiciele zarówno w organizowaniu życia naukowego, jak i na polu pozanaukowym – zwłaszcza w aktywności politycznej i społecznej. Wymieniamy tu tylko niektóre godności, piastowane przez historyków prawa i tylko niektóre funkcje, jakie wykonują.

Środowisko posiada silną reprezentację w obu Akademiach, to jest w Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. W PAU historyk prawa był przez wiele lat jej wiceprezesem. Jest reprezentowane w ich komitetach i komisjach naukowych: Komitecie Nauk Prawnych, Komitecie Nauk Politycznych, Komitecie Nauk Historycznych, Komitecie Historii Nauki, Komisji Historii Europy Środkowej i Wschodniej. Prof. Witold Wołodkiewicz jest od lat przewodniczącym Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN. Prof. Juliusz Bardach jest doktorem honoris causa trzech Uniwersytetów: Warszawskiego, Łódzkiego i Wileńskiego. Historycy prawa to laureaci prestiżowych nagród i wyróżnień, zagranicznych i krajowych, np. Medalu Oswalda Balzera. Są dyrektorami ważnych placówek naukowych: Wojskowego Instytutu Historycznego, Biblioteki Kórnickiej PAN, Biblioteki Sejmowej. Uczestniczą w radach naukowych ważnych instytutów i w kolegiach redakcyjnych renomowanych czasopism, takich jak „Kwartalnik Historyczny”, „Państwo i Prawo”, „Revue Historique de Droit Français et Étranger”, „Sobótka”, „Studia Historyczne”, „Przegląd Zachodni”, „Rocznik Sądecki”, „Wierchy”, „Studia Iuridica”, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”. Zasiadają w Radzie Naukowej Polskiego Słownika Biograficznego. Franciszek Ryszka był jednym z pierwszych współpracowników „Odry”, Stanisław Russocki przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy redaktora „Acta Poloniae Historica”. Uczestniczą też historycy prawa w pracach Centralnej Komisji do spraw stopni naukowych i tytułu naukowego oraz w Komitecie Badań Naukowych. Są członkami prestiżowych organizacji i stowarzyszeń naukowych o charakterze światowym: Société Jean Bodin, Commission Internationale pour l’Histoire d’Assemblées d’Etats, Société d’Histoire de Droit, Internationale Gesellschaft für Geschichtsdidaktik, Sozialwissenschaftliches Forschungsinstitut, Societas Jablonoviana i innych. Pełnią odpowiedzialne funkcje w swoich Uczelniach: zasiadają w ich senatach, są prorektorami, dziekanami i prodziekanami.

Uczestniczą w życiu publicznym kraju: Henryk Kupiszewski pełnił funkcję ambasadora RP w Watykanie, Andrzej Zakrzewski był Ministrem Kultury, Jarosław Reszczyński i Andrzej Kremer pełnili obowiązki konsulów we Włoszech i w Niemczech, Zbigniew Szcząska zajmuje stanowisko dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wielu przedstawicieli środowiska uczestniczyło w pracach nad projektami Konstytucji RP, brało udział konsultacyjny w pracach nad projektami reformy administracyjnej. Inni uczestniczą w Radach miejskich i Sejmikach wojewódzkich. Wszyscy oni kształtują opinię szerokich kół społeczeństwa obywatelskiego o naszym środowisku.

VII.

Celem niniejszego przeglądu było podsumowanie zmian, jakie już zaszły oraz zachodzą w naukach historyczno-prawnych. Od upadku PRL-u i umocnienia się ustroju III Rzeczypospolitej upłynęło już bowiem 10 burzliwych lat. Co przyniosły one w naszych dyscyplinach?

Generalnie stwierdzić należy, iż środowisko przeszło przez tę zmianę ustrojową bez poważniejszych problemów. Specyfika naukowa dyscyplin historycznoprawnych spowodowała, iż w całym powojennym półwieczu, mimo wszelkich ograniczeń, przejawów kontroli i nadzoru, działalności cenzury, prowadzona była – w miarę spokojna i rzetelna – systematyczna praca naukowa. Nie angażowano się w „budowę socjalizmu” i poza sporadycznymi wyjątkami, nie robiono karier politycznych. Nieliczni, którzy starali się modyfikować ustalenia naukowe zgodnie z założeniami ówczesnego ustroju, bądź dawniej już odeszli, bądź – po przezwycięzeniu „błędów młodości” – stopniowo wkraczali na drogę rzetelnej pracy naukowej. Co więcej, środowisko korzystało ze zjawiska „ucieczki w przeszłość” z dyscyplin, w których istniały tematy tabu i trzeba było naginać wyniki studiów do założeń obowiązującej doktryny. Ci przybysze wspomagali nauki historycznoprawne. W tej sytuacji nie trzeba było dokonywać żadnych „lustracji”.

Po zmianie ustroju, przed historią państwa i prawa stanęły zadania, które dadzą się streścić do trzech obowiązków:

- korygowania sądów, narzuconych w ubiegłych dziesięcioleciach przez metodologię marksistowską lub sytuację polityczną;
- zagospodarowania dziedzin, które były dla badaczy polskich w całości lub w części niedostępne;
- zajęcia się całym okresem PRL, zamkniętym już i stanowiącym przeszłość dziejową; przedstawienia procesu narzucania Polsce form ustrojowych oraz instytucji prawnych z zewnątrz, kształtowania dla tych form fundamentów od wewnątrz, a także ogromnego ciśnienia narodu, który owe formy ustrojowe poddawał stałej erozji i ostatecznie obalił; przedstawienia tego procesu obiektywnie i naukowo, korygując przemilczenia lub przesadne oceny publicystyki.

Zmiana pokoleniowa, jaka nastąpiła w omawianym okresie, a także postęp i rozwój dyscyplin historycznoprawnych powodują także, iż na swoje opracowanie czeka dorobek naukowy całego szeregu badaczy, których zasług nie sposób nie docenić. Czas też nadszedł, by pomyśleć o nowym, syntetycznym opracowaniu dziejów nauki prawa w Polsce, na szerszym, ogólnoeuropejskim tle.

Stan naszej kadry, jak stwierdziliśmy powyżej, bynajmniej nie jest zły. Obserwujemy jednak proces przemiany pokoleń (dowodzi tego owa bogata lista nazwisk zmarłych w ostatnich latach naszych kolegów). Nie wytworzyła się – wbrew obawom – poważniejsza luka pokoleniowa; zaznaczyło się jednak inne, niepokojące zjawisko. Odeszła w przeszłość generacja badaczy, którzy w całości i bez reszty poświęcić się mogli nauce. Od lat pogarszająca

się sytuacja materialna zmusza pracowników naukowych do szukania dodatkowych źródeł zarobku poza uczelniami, ze szkodą dla swego rozwoju naukowego, kosztem czasu, który mogliby poświęcić badaniom. Nie widać niestety szans na zmianę tego stanu rzeczy.

Struktury organizacyjne, w uprzedniej epoce unifikowane, obecnie dostosowały się do potrzeb i możliwości środowiska; niektóre zresztą ośrodki, jak to wykazała ogłoszona w 1982 r. w CPH ankieta, cechowała duża odporność na trendy reform minionego okresu. Jest to zjawisko korzystne, stanowiące konsekwencję powrotu autonomii uniwersyteckiej. Jednym z jej skutków jest powrót usuniętej przed laty dyscypliny, jaką jest prawo kanoniczne; innym skutkiem jest wprowadzanie do programu dyscyplin, służących miejscowemu środowisku (np. prawo gdańskie w Gdańsku, prawo wyznaniowe w Białymstoku, prawo górnicze w Katowicach).

Streszczony tu dorobek naukowy ostatniego dziesięciolecia, zebrany w Bibliografii publikowanej w CPH (t. L z.2, t. LI z. 1-2), jest poważny i godny szacunku. Tradycyjne, od lat uprawiane tematy badawcze są z powodzeniem kontynuowane; tylko niektóre – skutkiem m.in. smutnych zmian personalnych – uległy zarzuceniu, przybyły natomiast nowe. Stanowią one realizację tych zadań, jakie stanęły przez historią państwa, prawa i idei po zmianie ustrojowej – w szczególności szerokie zagospodarowanie badaniami okresu II Rzeczypospolitej oraz okupacji (niestety, tylko hitlerowskiej), objęcie też badaniami całego okresu PRL (1944-1989). Wachlarz tematyczny w tym zakresie, nie krępowany żadną cenzurą, jest rozległy, choć może nieco chaotyczny. Ulegnie on z czasem, w miarę poszerzającego się dostępu do źródeł, uporządkowaniu.

Może zbyt słabo słyszalny był głos historii państwa i prawa polskiego w dyskusji nad konstytucją III Rzeczypospolitej; dyskusję tę zdominowały opinie polityków. Może – z uwagi na ograniczenie materialne – zbyt rzadko osiągnięcia takich dyscyplin jak Prawo rzymskie, Historia doktryn politycznych i prawnych oraz Powszechna historia państwa i prawa, publikowane były (i są) w językach obcych, zwłaszcza angielskim. Szkoda też, iż w zakresie tej ostatniej dyscypliny osłabło zainteresowanie wschodem Europy.

Przydałaby się także ekspansja, na przykład w postaci interwencji u władz centralnych, celem przeprowadzenia pewnych zmian normatywnych. Jedną z niewątpliwie szkodliwych w naszej dziedzinie jest zasada, iż na podstawie prac edytorskich w zakresie źródeł – jakżeż pracochłonnych i wymagających precyzji a jednocześnie naukowo pożytecznych, nie można uzyskiwać stopni naukowych. Ta właśnie zasada, która wynika ze zbyt wąskiego sformułowania ustawy o stopniach i tytule naukowym, stała się przyczyną wspomnianego już osłabienia prac edytorskich. Innym postulatem, możliwym jednak do zrealizowania w ramach poszczególnych uczelni, byłoby wprowadzenie wybranych zagadnień z historii prawa do programu archiwistyki na studiach historycznych.

Sądzymy, iż dzięki pracy obecnego i nadchodzącego pokolenia, na przyszłość naszych dyscyplin, spojrzeć możemy ze spokojnym optymizmem.

Résumé

A la base de l'enquête envoyée à toutes les chaires universitaires s'occupant de l'histoire des institutions, du droit et des idées politiques et juridiques, les auteurs de l'article donnent la caractéristique des changements qui se sont produits dans toutes les disciplines de l'histoire du droit au cours de dix dernières années à partir de 1989, quand le système politique polonais a changé. Il s'agit des chaires qui ont pour les domaines de l'enseignement et des recherches les matières suivantes: le droit romain, l'histoire universelle de l'état et du droit, l'histoire de l'état et du droit polonais, le droit canon et l'histoire de l'administration.

Le retour à l'autonomie universitaire avait pour conséquence la décentralisation. Les structures universitaires sont devenues parfois compliquées en fonction des possibilités des cadres et de la tradition locale. L'autorité centrale n'impose plus ses règlements de l'organisation des écoles supérieures jusqu'au niveau des chaires. Nouveaux centres universitaires se développent. On observe la diversification du programme didactique, ce qui ne concerne pas seulement les cours magistraux, mais aussi les cours facultatifs dont le nombre a bien augmenté aussi. Dans ce phénomène se manifeste la tendance de la modernisation.

Aux changements plus spectaculaires il est arrivé au sein des cadres. On peut observer l'échange des générations. Hélas, beaucoup de chercheurs agés de mérite nous ont quittés pour toujours. Certains collègues plus jeunes ont abandonné leurs ateliers scientifiques pour se consacrer à la vie politique. Pourtant, on ne voit pas d'une lacune de génération. Il est plus de cela. Dans toutes les facultés de droit, la structure personnelle des chaires historiques est forte. Comme un phénomène négatif, peut-on juger le fait du „multi-étatisme” (travail sur plusieurs postes) qui retire les chercheurs de leur travail scientifique au profit de la didactique, notamment exercée de règle dans plusieurs centres universitaires. Bien entendu, cela est causé par les conditions matérielles, bien désavantageuses, offertes par les universités d'état.

Vue à travers des élaborats bibliographiques, en Pologne le bagage scientifique des historiens du droit est considérable en quantité aussi bien qu'en qualité. Il est vrai que les recherches sur le Moyen Age sont plus rares aujourd'hui, mais de l'autre côté le centre de gravité est passé vers les Temps Modernes et l'époque contemporaine. Les champs de recherches s'élargissent aussi parce que la période de la République Populaire Polonaise (1944 à 1989) s'est transformée en époque historique et ce sont aussi les historiens de l'état et du droit qui s'y intéressent.

La revue des structures d'organisation dans les disciplines historico-juridiques, leurs cadres et leur bagage scientifique au cours de dix ans derniers permet de voir leur avenir d'une manière bien optimiste.